

Wielka Wieś

Segregacja - bezwzględnie

Gmina Wielka Wieś zamierza przystąpić do konkursu "Ekologiczna gmina województwa małopolskiego", organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W zeszłym roku do rywalizacji przystąpiło 47 gmin. Czy Wielkiej Wsi uda się spełnić wszelkie kryteria, jakie opracowali ekologowie? - *Będzie trudno, ale zrobimy wszystko, aby gmina mogła uzyskać taki tytuł. Nie spodziewam się jednak, by mogło to nastąpić wcześniej niż pod koniec kadencji* - mówi przewodniczący Rady Gminy Stanisław Kasprzyk.

Komisja konkursowa bierze pod uwagę m.in.: stan zaawansowania budowy wodociągów i kanalizacji, udział w akcjach proekologicznych (np. "Sprzątaniu świata"), pozyskiwanie pieniędzy na ochronę środowiska, urządzenie terenów zielonych, zbiórki i segregację odpadów. Ta ostatnia sprawa zdominowała na ostatniej sesji Rady Gminy dyskusję - radni wyrażali skrajne zdania w sprawie selektywnej zbiórki odpadów.

- *Nasza gmina w trzech czwartych położona jest na terenach chronionych, co bardzo utrudnia rozwój gospodarczy, ale ułatwia staranie się o dotacje z programów zewnętrznych. Wolelibyśmy, aby nie przyznawano nam tytułów, lecz żeby wszyscy mieszkańcy zlecali wywóz śmieci, aby wcześniej segregowali je, aby cała gmina była skanalizowana* - mówił wójt Tadeusz Wojtowicz.

Wójt przypomniał, że z roku na rok następuje poprawa w zakresie utrzymania porządku i czystości w gminie: samorząd monitoruje sytuację we wsiach, reaguje na zgłoszenia, wysyła pisma do mieszkańców. Radny Józef Górski zaproponował, aby w przyszłorocznym budżecie zarezerwować fundusze na segregację odpadów u źródła, np. na zakup kontenerów na różne rodzaje śmieci. - *Sprawa segregacji ciągnie się już piąty rok, ale to, co dzieje się na granicy Modlniczki i Tomaszowic, jest nie do opisania. W rowach i w polach stale przybywa śmieci* - mówił.

Zdaniem Bronisława Grudnika pomysł nie sprawdzi się, bo do kontenerów będą wrzucane różne śmieci - uważa on, że raczej powinno się skupić na umowach z firmą wywożącą odpady. Andrzej Kasprzyk z kolei stwierdził, iż za pieniądze przeznaczone na zakup kontenerów lepiej zatrudnić policjanta, który kontrolowałby, czy wszyscy właściciele posesji zawarli umowy na wywóz odpadów. - *Kilkanaście lat temu też były kontenery - i dzikie wysypiska też* - przypomniał.

W gminie Wielka Wieś około 30 proc. właścicieli gospodarstw nie podpisało umów na wywóz śmieci. Na pewno większość z nich tworzy dzikie wysypiska, choć faktem jest też, że odpady bywają przywożone i z ościennych gmin.

Przewodniczący Kasprzyk uważa, że bezwzględnie należy dążyć do jak najszybszego wprowadzenia selektywnej zbiórki odpadów i podpisania umów przez wszystkich mieszkańców. Firmy wywożące śmieci powinny co miesiąc składać raporty z liczby zawartych umów. Segregacja jest prowadzona w wielu gminach, m.in. Zabierzów i Zielonki, i sprawdza się. - *Zastanowimy się, czy najpierw nie wprowadzić jej pilotażowo w dwóch wioskach. Można spróbować postawić w nich kolorowe pojemniki na różnego rodzaju surowce wtórne, np. szkło, tworzywa sztuczne i makulaturę, ale można też przekazać worki na nie do wszystkich domów. Jestem przekonany, że akcja powiedzie się i rozpowszechni w innych miejscowościach* - podsumował przewodniczący. (EKT)